





# Companhia Territorial e Colonizadora do Paraná.

Od dawna odczuwaliśmy potrzebę jakiegoś towarzystwa, któreby się bliżej i ściślej zajęło systematycznym i celowym kolonizowaniem terenów w Paranie, jako stanie najodpowiedniejszym dla emigracji.

Wprawdzie siłą żywiołową, głębokie lasy zaludniają się coraz więcej naszymi kolonistami. Wykupują oni ziemię, o ile jest do sprzedania, przyległą starym koloniom, powoli łącząc z sobą poszczególne osady. Nie jest to jednak kolonizacja planowa, idzie luzem; poszczególni nabywcy tracą na takie szperanie za ziemią nie tylko dużo czasu i energii, ale nieraz i dużo pieniędzy, bo muszą nieraz ziemię przepłacać.



KS. STAN. PIASECKI  
2 Wiceprezes i rachmistrz.

trudno byłoby o kościoły i o szkołę. Stworzyłoby się od razu jakieś środowisko kulturalne i naród nasz nie potrzebowałby dziczeć, pogubiony gdzieś w głębiach lasów, bez kościoła, bez



FR. LACHOWSKI, Fiskal.



JACEK DROMLEWICZ  
Członek Zarządu.

Coby to zrobić można dla korzyści samychże kolonistów poszukujących ziemi, gdyby te wszystkie pojedyncze wysiłki i sumy można zebrać razem, skupić i rzucić w jednym kierunku. Stwarzałoby się placówki silne, wielkie, w których każdy o wiele prędzej dochodziłby do dobrobytu, nie trudząc się o kościoły i o szkołę. Stworzyłoby się od razu jakieś środowisko kulturalne i naród nasz nie potrzebowałby dziczeć, pogubiony gdzieś w głębiach lasów, bez kościoła, bez szkół, bez gazet i książek, pozbawiony różnych innych korzyści materialnych i duchownych, które znajdują się w skupieniach większych.

W obec tego z radością witamy Towarzystwo Kolonizacyjne, które jest tak potrzebne w obecnej dobie: ma ono do spełnienia zadanie wielkie, ale i wdzięczne. Uważać je bowiem należy nie tylko za takie, które ma zapewnić jakieś korzyści akcjonariuszom, ale także za instytucję społeczną, której działalność będzie pożyteczną dla kraju, jak również i dla naszego społeczeństwa.

Przyznać musimy, że organizator i główny kierownik tego Towarzystwa Kolonizacyjnego, który w inicjatywę jest niezrównany, stwarzając Towarzystwo Kolonizacyjne, wkracza w swojej działalności na coraz szersze pole.

Profesor Dr. Mirosław Szeligowski, prezes Towarzystwa Kolonizacyjnego ze swoim wykształceniem i ruchliwością, zawsze energicznie stawał na czele komitetów i instytucji i zawsze w nich przyczyniał się wybitnie i z poświęceniem, do dobra i do sławy naszego społeczeństwa.

Związek Polski za prezesostwa Dr. Mirosława Szeligowskiego stał u szczytu swojego rozwoju. Także, jako prezes różnych komitetów: »Przyjęcia Pości«, »Przyjęcia Lwowa«, »Budowy Pomnika« spełnił szczerze swoje zadanie.

To też i działalność Towarzystwa Kolonizacyjnego pod jego dyktando zdaje się ma zapewnić powodzenie.

Także p. Ignacy Kasprowicz 1. wiceprezes brał czynny udział we wszystkich ruchach spo-

tecznych i organizacyjnych, przeważnie jako skarbnik, wywiązując się świetnie ze swojego zadania.

Ksiądz Stanisław Piasecki, drugi wiceprezes ma także za sobą szeroką działalność.

P. Jan Faucz i p. Franciszek Lachowski znani ze swojej sumiennosci i ściślości.

Również inni członkowie zarządu p. p. Dr. Rydygier, Józef Domański, Jacek Dromlewicz, Franciszek Wochnik nie są społeczeństwu nieznanymi i na zaufanie zasługują.

Towarzystwo Kolonizacyjne wydało akcje do nabycia po 1000\$000 jedna. Kupujący akcje Towarzystwa Kolonizacyjnego nie tylko popiera dobrą sprawę, ale robi dobry interes, albowiem:

- 1) Zabezpiecza pieniądze całkowicie.
- 2) Otrzymuje 4 proc. czyli 40\$000 rocznie od tyśiąca.
- 3) Ma udział w zyskach końcowych Towarzystwa
- 4) Ma pierwszeństwo do kupna ziemi w terenach zakupionych przez Towarzystwo Kolonizacyjne.



IGNACY KASPROWICZ  
1szy Wiceprezes i skarbnik.



JAN FAUCZ, Fiskal.



FRAN. WOCHNIK  
Członek Zarządu.

Adres:

Companhia Territorial  
Colonizadora  
Curityba —  
Rua São Francisco 23.  
Paraná.

Redakcja «Lulu» służy wszelkimi informacjami i pośrednictwem.

## St. Zjednoczone

### BOLSZEWICY KUPUJĄ POKÓJ PIENIĘDZMI.

Mexico City. — Bolszewicka Rosja kupuje obecnie pokój pieniądzem — powiedział bolszewicki poseł do Meksyku M. Pestkowski — nie mogą go kupić krwią.

Rosja bolszewicka zdobywa uznanie państw zagranicznych ofiarując im znaczne koncesje, z których rząd bolszewicki czerpie pewne korzyści.

### Telegramy z Polski.

Warszawa, 3-go stycznia. — Gazety warszawskie podają wiadomość, dotychczas nie potwierdzoną, że w kwietniu odwiedzi Polskę włoska para królewska.

Warszawa, 4-go stycznia. — W gmachu poselstwa czesko-słowackiego zastano wczesnym rankiem wylamane drzwi, wobec czego przypuszczają, że wtargnęli tam nocą złodzieje. Policja zarządziła śledztwo, by wyjaśnić ten wypadek.

Warszawa, 31-go grudnia. — Prezydium ministrów zatwierdziło kontrakt zaciągnięcia zagranicznej pożyczki na 300 milionów złotych, lecz

bez zastawu za to monopoliu kolei państwowych.

Berlin, 30-go grudnia. — Niemcy i Polska, zniosły na podstawie układów, wizy paszportowe i obłąty za nie. Podróżnicy mają nadal legitymować się paszportami, lecz podpisów nie potrzeba, o ile ktoś na stałe nie chce się osiedlić w kraju. Należytości za wizowanie paszportu doszły w Polsce w Niemczech aż do sumy 50 dolarów.

Warszawa, 8-go stycznia. — Dzisiaj rozpoczęły się układy między Polską a Niemcami o zawarcie traktatu handlowego.

Warszawa, 8-go stycznia. — Posłem polskim przy rządzie sowieckim został zamianowany p. Skrzyński.

Moskwa, 8-go stycznia. W Helsingfors stolicy Finlandji odbędzie się 16-go stycznia konferencja państw bałtyckich, w której weźmą udział Polska, Łotwa, Estonia i Finlandja. Głównym przedmiotem obrad będzie obowiązujące rozjemstwo spraw międzynarodowych.

### Telegramy ze świata.

BERLIN, 7-go stycznia. Prezydentem parlamentu niemieckie-

go został obrany Loebe, socjalista

RZYM, 8-go stycznia. Przewodniczący Mussoliniego twierdzą, że ootychczas opanowane jeszcze położenie polityczne w kraju, które z dnia na dzień staje się trudniejsze. Faszysty są również pełni ufności, że opanują położenie. Gazety faszystowskie wróciły już do dawnego spokoju po strasznych wulkach partyjnych zeszłego tygodnia.

SÃO PAULO, 7-go stycznia. Telegramy z Londynu donoszą, że Lloyd George wielki polityk partji liberalnej w Anglii, otwierając posiedzenie swej partji oświadczył między innymi, że położenie polityczne Włoch wnet się wyjaśni, a władza faszystwu to trumf brutalnej siły przeciw wolności i demokracji i spodziewa się, że Włochy wnet się podniosą przeciw barbarzyńskiemu despotyzmowi faszystów.

BRUKSELA, (Belgia) 4-go stycznia. W kilku okolicach Belgji szalały straszne burze, jak w ogóle w całej północnej Europie. Straszliwe, niustanne deszcze spowodowały wylewy wielu rzek, które zalały wielkie obszary. W prowincji Hennault powódz zerwał most, gdy po nim przejeżdżał pociąg ciężarowy; 12 wagonów stoczyło się do rzeki; komunikacja przerywana. Ofiar ludzkich nie było.

MOSKWA, 4-go stycznia. Monogolja przyjęła kalendarz europejski.

### Zawiadomienie.

Z rządu Kółka Nauczycieli Chrześcijańskich podaje do wiadomości Towarzystwa Kolonizacyjnego, że p. Stanisław Piasecki, sekretarz Kółka Nauczycieli Chrześcijańskich, który replektował na tamą stronę, przyjechał do Curityby, Av. Jayme Bosa 115.

### ZEOŻYLI NA «OSWIĄTĘ» w miesiącu grudniu.

Z Kurityby: Stanisław Tempicki 20\$, Genowefa Włodowska 2\$, Natalia Włodowska 2\$, Józef Domański 10\$, Pr. Modest Falarz 15\$, ksiądz Jan Rydzewski 60\$.

### KURS PIENIĘDZY.

Funt sterling 46\$000, frank francuski 468\$, dolar amerykański 85\$70, milrejsportuński 430\$, pez argentyński 3\$384, złoty 7\$718, rubel 7\$861, peseta hiszpańska 1\$180, dolar hiszpański 1\$180, frank szwajcarski 1\$695.

### Przedsiębiorcy i kupcy ogłaszajcie się w «Ludzie».

### Związek Polski w KURTYBIE.

Miesięczne Zebranie. Niniejszym z prasa się szanownych członków Związku na Miesięczne Zebranie, które odbędzie się dnia 11-go stycznia r. b. o godzinie 8-giej po południu. Sekretar: Bernard Plombon

### Pigułki toniczne na choroby kobiece.

Jedne na zwalczanie chorób kobiecych wszelkiego rodzaju. Uzane przez D. S. P. w dniu 18-go marca 1921 roku, nr 208. Cena 1 puszki szklanej 5\$000. Do nabycia w Apteczce Polskiej.

### KORESPONDENCJE.

Itayopolis 4-go grudnia 1924 r. Dwie wiadomości uroczystości obchodzenia kolonii naszej, a to uroczystość wkręcenia Polski i egzaminu dla dziewcząt. Pierwszą uroczystość urządzili tułusze towarzystwo «Bratnia Pomoc». O ile dawniejszy obchód listopadowy był reżen powagi, o tyle dzisiejszy ma charakter weselny, mimo postaću deszczu i burzy. Przy oddzieleniu kapeli towarzyszącej wyruszone z domu towarzystwa do kościoła, gdzie odbyło się nabożeństwo. Ksiądz Proboszcz wygłosił kazanie patriotyczne, porównując te dwie uroczystości listopadowe, które poprzednie uroczystości były podtrzymane i nas zachęcać do szanowania tego wszyściego, co po nich odziedziczyliśmy.



czyliśmy. Po mszy św. znowu muzyka odprowadziła pochód przed dom Towarzystwa, gdzie każdy starał się najpierw posilić ciało, aby po krótkiej przerwie i na duchu się pokrzepić. Materjału do tego nie brakło. Na głos dzwonka uczestnicy zgrupowali się w sali. Tutaj dla nas młodzież tutejszej szkoły pod kierownictwem Siostr Miłosierdzia sprawiła nam miłą niespodziankę. Na samym wstępie pan Juljusz Flank wygłosił piękny wiersz do młodzieży, zachęcając ją do wspólnej pracy. I tutaj trzeba zaznaczyć, że młodzież żeńska już się zawiązała w jedno stowarzyszenie „Dzieci Marji”. Młodzieńcy jeszcze tego nie dokonali na tak wielką skalę, ale już przycyniają się z okazji różnych uroczystości do uroczajenia śpiewu kościelnego, lub biorąc udział w teatrzykach. Z czasem i oni powoli zrzeszą się w jakieś Kółko.

Po przemowie odegrano komedię w której różni plotkarze burzą zgodę i porządek, dopóki stara kobieta nie poświęci kres temu, i nie nastąpi zgoda i miłość wzajemna, bo jest stare przysłowie, że zgoda buduje a niezgoda rujnuje. Na czasie była też odegrana sztuczka, w której dzielne wojsko, jęzkiem śmiało się bronilo przed bolszewikami, a gdy miało iść do boju to kapitan w piec się schował. Na zakończenie kilka dziewczyn odegrało znakomicie korowód przy śpiewie polskim i brazylijskim na przemian. Ponieważ Dom tutejszego Towarzystwa miał jeszcze długą, więc urządzono z tej okazji liczącą czyli lejla Towarzystwo założono już w roku 1902. Z początku każdy był zajęty karczowaniem lasów, to budowa Kościoła drewnianego to szkoły drewnianej, więc trudno było o własny lokal. Teraz gdy już każdy sam siebie opatrzył, gdy już stanął Kościół murywany na miejscu drewnianego, a szkoła także murywana na miejscu starej, pomysiano też i o tem, aby nie profanować szkoły, która poza i równocześnie z kościołem wychowuje nas na ludzi, zabrano się do wystawienia domu, który ma służyć do pielęgnowania tego, cośmy w szkole nabyli i do wprowadzenia w czyn. czegośmy się nauczyli w szkole niejako pod przymusem, czy to ze strony rodziców, czy nauczycieli, a teraz dobrowolnie z rozważą, łącząc ramię do ramienia, aby w ten sposób stać się silnymi. Przy pomocy tutejszych księży Misjonarzy zdołano postawić dom wartości 8000\$000; do spłacenia długu przyczynili się także lejla, przedstawienie i zabawa, które dały czystego dochodu 784\$500. Długu na całej tej budowli jest jeszcze 800\$000. Lecz i to ma zarząd nadzieję w krótkim czasie spłacić Członków liczy to Towarzystwo 120. Zarząd w osobach: pana Franciszka Flenka jako prezesa, Karola Rewaja wiceprezesa, Franciszka Pasternaka sekretarza, oraz Aleksandra Narlocha jako kasjera składa, dzisiaj podziękowanie Wielebnym Siostrom i wszystkim którzy się przyczynili do tego dzieła czyto datkami, czy derami, staropolskim Bóg Zapłać!

Zapomniałem wspomnieć i o tem, że i ka pella tutejsza z składa się przede wszystkim z członków Towarzystwa. Miła także była chwila, jaką przepędził rodzice w szkole 22-go listopada. Już wczesną rano zjeżdżali się wozy napelnione dziećmi do tutejszej szkoły. Dzieci miały pokazać, jak wykorzystali rok szkolny, a rodzice znowu mieli się przekonać, że nie nadarmo ponosili kłopoty i trudy, żeby dziecko się czegoś nauczyło, nie tylko co do nauki lecz także i co do obchodzenia się z drugimi. O tem się przekonali, bo była sposobność do tego. Już same twarde dźwięki uśmiechającej, gdy przesuwała się przed ludem zgromadzonym z szkoły do Kościoła, dawały świadectwo, że czuje się pewną siebie, że nabrła od wagi i smiałości i potrafi sprzedać i podzielić się wiadomościami, które nabyła w szkole. Byli goście nie tylko polscy, lecz także niemieccy, brazylijscy, a żaden się nie nudził w przeciągu czterogodzinnego egzamina. Piękny śpiew w Kościele i szkole urozmaicał program egzaminu. Nietylko ucho słuchaczy było zajęte, ale i oko i dotyk, bo druga sala szkolna była ozdobiona różnemi robotkami dzieci, począwszy od małych czepczków, większych kaftaników, a skończywszy na obrazach czyto malowanych na szkło, czy na papierze, czy wyhaftowanych na materjach. Każdy próbował palcami jak i z czego to robiono. Ze nie tylko Siostry Miłosierdzia jako nauczycielki, dbają o wychowanie naukowe, moralne ale i fizyczne, to mielibyśmy dowód na to na samym końcu. Starsi uczniowie po skończeniu egzaminu zgrupowali się w szeregu przed szkołą i na komendę odbyli się popis gimnastyki szwedzkiej. Tutaj rodzice podziwiali zgrabność naszej młodzieży. Nie było to owce błakające się, lecz szereg do boju gotowy z łaskami, zamiast bagnatów. Zamiast łajpaka urządzono korowód, w którym chłopcy razem z dziewczynkami przy akompaniamencie śpiewu maszerowali w różnych figurach. Na zakończenie przedstawiono jeszcze raz teatrzyk ten sam co był na obchodzie listopadowym. Każde dziecko otrzymało świadectwo na pamiątkę jak się uczyło. Mamy nadzieję, że i na drugi rok będziemy mogli brać udział w podobnych uroczystościach. W imieniu tutejszej Kolonii składam Wielebnym Siostrom staropolskie „Bóg zapłać” za trudy, które ponosili przy wychowaniu dzieł naszej.

Z poważaniem Fran. Pasternak

### Do Najczcigodnego księdza Rzymelki Przełożonego księży Misjonarzy Polskich w Kurytybie.

(Dokończenie).  
A ileśmy już dobrej pracy zdołali za radą i dobrym przykładem tych czcigodnych duszpasterzy zdziałać, o których niezadługo obszernie opiszę. A więc z całego serca dziękujemy Bogu, za dar, jakim nas raczył wynagrodzić dając nam tak zacnych i czcigodnych księży. Oby każda parafia polska tu na wychodźstwie mogła być obsługiwana przez księży Misjonarzy polskich. Wiele na pociechę, racze przyjąć tych parę słów na podziękowanie najczcigodniejszemu Ojcu, za co my z duszy i serca dziękujemy za opiekę i objęcie naszej parafji przez księży Misjonarzy, a z którą my się dzielimy w dniu wesolego Aleluja! Lecz prostym, jak ci dwaj po Zmarłych wstąpieniu Pańskim: „Panem pozostaw nam”, — tak, pozostawcie z nami a nie opuszczajcie nas, bo bobyśmy zgłąli, bo może jeszcze niejedną czarogoryczą do dna naszą wychylić nasi najczcigodniejsi księża w tak nisko upadłej naszej parafji — ale mamy tę pewność, że z pomocą Boga i reszta przyjdzie z powrotem na łono Kościoła, gdyż większość już powróciła — a nasza parafia zakwitła mnem życiem — życiem Boga i prawdziwie chrześcijańskim — a zasługą tego życia, to jest praca księży Misjonarzy, za co my składamy szczerze i z serce płynące słowa „Bóg zapłać” czcigodnemu Ojcu za opiekę nad naszą parafją.

W imieniu parafji i dobrych katolików.  
**Szczepan Wiśniewski**  
Kolonia Guarany, Rio Grande do Sul,  
16 g. kwietnia 1922 roku.

**Do listu Szczepana Wiśniewskiego — Dopisek Redakcji.**  
Jak z przytoczonego listu widzieliśmy, Szczepan Wiśniewski, nie ma dość słów na wyrażenie pochwały dla pracy księdza Jana Wróbla i jego pomocnika. Parafia bowiem w Guarany była bardzo „upadła” i to „już od 14 lat, jak zaczęła upadać pod względem moralnym; tylko w jednym roku 1922 było aż 6 morderstw. Około dwóch tysięcy rodziło polskich i katolickich zesłało na bezdroża i t. d.

Oto słowa Szczepana Wiśniewskiego z Guarany. Dalej zwrócił on, że ich parafia odróżniła się, zamartwychwstała podobnie jak Polska wskutek pracy tam tutejszych Księż Misjonarzy. Na dowód swych słów przytoczył liczne apowiedzi i Komunie wielkanocna.  
W liście przytoczonym w „Gazecie Polskiej” tenże Szczepan Wiśniewski powiada o nieporządku i nieładzie, który panuje w parafji, że księży „proboszcz nie popiera szkoły Siostr Rodziny Marji(?) i podobne brednie.”  
Jeżeli więc oba te listy zestawimy, porównamy z sobą do jakiego dojdziemy wniosku? A. Ibo Szczepan Wiśniewski należy również do tych upadłych parafjan, bo jest obłudny. Łebszy wy i przewrotny; tych samych księży chwali i gani, stósownie do jego kaprysu czytel fantazji; albo też „Gazeta Polska” znowu przytoczyła list sfałszowany podobiony, jak pierwszy dla chęci dokuczania polskim księdom. Tak jedna jak i druga sprawa należy do krętałstwa i kraciej roboty, co należy publicznie napiętnować jako rzeczy wstrętne i godne pogardy.

### PODZIĘKOWANIE.

Za bezinteresowną na mojej osobie wykonaną nader poważną operację przez panów Dr. Antoniego Rydygiera i Dr. Mirosława Szelińskiego w ich własnej klinice, składam serdeczne podziękowanie,  
Z głębokim szacunkiem  
**Stanisław Waldemar** inwalida wojenny.

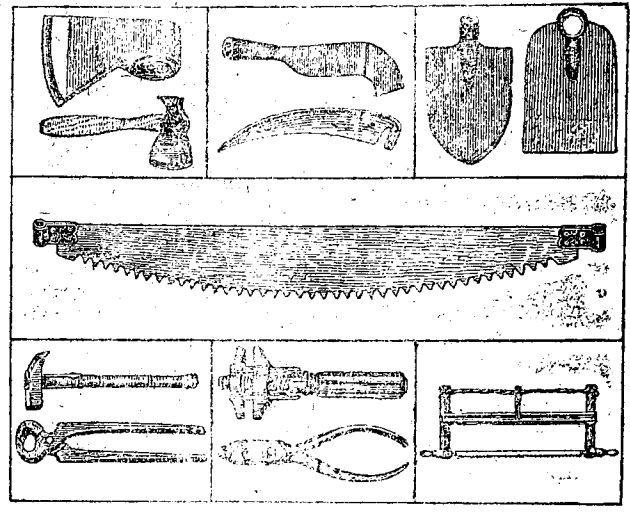
### Ortopedysta i bandażysta Paulo Brustkern.

uczeń kolonijnej szkoły ortopedycznej, wyrabiał ulepszone paski rapturowe dla mężczyzn i kobiet, całkowite sztuczne ręce i nogi, jakoteż bandaże od strzywnionia kregostopa.  
Piszcie po polsku pod adresem:  
**Paulo Brustkern, São Paulo** — Rua das Palmeiras N. 135 A.

### TOWARZYSTWO FRANCUSKIE MORSKIEJ ŻEGLUGI „Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Havre i Bordeaux  
Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi pospieszonymi, które odbywają podróż z Santos do Fraracji w 15 dniach, oraz statkami specjalnie urządzone dla emigrantów którzy znajdują najwygodniejsze pomieszczenia. Statki mają do dyspozycji kabiny trzeciej klasy.  
Podróż do Polski odbywa się z Santos albo z Rio de Janeiro do Havre a z Havre do Gdwi statkiem „Pologne”.  
**NAJBILSZY ODJAZD DO EUROPY:**  
Z Santos Z Rio de Janeiro  
**„BELLE ISLE”** 19-go Stycznia  
**„DESIRADE”** 30-go „  
**„MOSELLA”** 1-go Lutego 2-go Lutego  
**„LUTETIA”** 6-go „ 7-go „  
**„AURIGNY”** 19-go „  
Sprzedaż biletów w Brazylii do Polski oraz z Polski do Brazylii t. z. (bilhetes de chamada) załatwia i bliższych informacji udziela  
Agent: **IGNACY KASPROWICZ**  
Avenida Luiz Xavier N. 28 — Kurytyba.

### Casa Vermelha



**Bezpośredni import**  
**NACZYŃ, ŻELASTWA, SZKIEŁ DO OKIEN — NARZĘDZIA RZEMIEŚNICZE I ROLNICZE**  
**EURICO FONSECA & Cia.**  
RUA JOSÉ BONIFÁCIO N. 15 — CURITYBA — PARANA

Kazdy odbiorca naszego browaru ocenić musi, że wyśmienite zalety naszego piwa polecają pić tylko  
**ATLANTICA**

### „A VENCEDORA”

FABRYKA KARMELKÓW I CUKIERKÓW W NAJLEPSZYCH GATUNKACH I W PAPIERKI OWIJANYCH: Malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych i dużo innych. Prócz tych mam inne jeszcze gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.  
Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie  
**Franciszek Łachowski**  
CURITYBA — Rua Cabral N 53 — PARANA

**DLA POLAKÓW!**  
Najlepsza Kawa „ICUASSU”  
Adres: IRMÃOŠ KOWALCZUK—SÃO JOSÉ DOS PINHAES PARANA.

**CURITYBA** CAIXA POSTAL 140 **Casa Metal** CURITYBA RUA 15 DE NOV. 44  
**Jose Hauer Junior & Cia.**  
WIELKI SKŁAD ŻELAZA I STALI W SZTABACH I W PŁYTACH, ŚRUB, GWOZDZI, RUR, ŁAŃCUCHÓW I INNEGO ŻELASTWA DO WÓZÓW.  
**Wszystkiego rodzaju rzemiosła i maszyny**  
LEJE, SZKŁA, DRUT GŁADKI I KOLCZASTY, MASZYNY ROLNICZE I T. P.  
  
NADCHODZA CODZIENNE TRANSPORTY PŁÓGÓW • RUDOLF SACK

**POSZUKIWANIE.**  
Poszukuje się w ważnej sprawie rodzinnej p. Władysława (Walters) Stacho, rodem z Jakobkowie, Malopolska Pan Stacho przyjechał przed dwoma laty z Ameryki Północnej i przebywał w Kurytybie.  
Poszukiwany, lub kto by wiedział jego miejsce pobytu, zechce znieść się z Konsulatem Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie.

**Potrzeba Nauczyciela**  
do szkoły Towarzystwa Polonia w Porto União.  
Miesięczna płaca wynosi 180\$000, mieszkanie przy szkole składa się z dwóch pokoi i kuchni. Bliższych szczegółów udzieli sekretarz Towarzystwa Władysław Kowalewski tamże.

**Potrzeba nauczyciela**  
dobrze władającego językiem portugalskim; nagroda miesięczna wynosi dwieście milrejsów i mieszkanie w Towarzystwie Biblioteka Polska w Tres Barras. Bliższych szczegółów udziela na miejscu: prezes Towarzystwa PIOTR GAPSKI.

**UWAGA!!!**  
Książki do nabożeństwa i historyczne obrazy religijne, krzyże, krzyżyki, medaliki oraz lichterze kościelne co dopiero nadeszły w wielkim wyborze!  
Drukarnia, introligatornia i fabryka pieczętek gumowych  
**Cezar Schulz**  
Ul. Barão do Serro Azul 12, 12 Kurytyba — Paraná

**DOBRE I TANIE PIECZYWO W PIEKARNI**  
**Padaria Reforma**  
Piła i uprzejma obsługa — Zakup i sprzedaż wszelkich artykułów spożywczych pierwszej potrzeby. Wymień się towar na produkty krajowe.  
**Ignacy Habith.**  
CURITYBA — RUA DR. CANDIDO DE ABBRU N. 64.

**PIENIADZE.**  
Wypożycza się na mały procent pod hipotekę lub pod gwarancję bonusów i apolis. Kupuje się i sprzedaje domy, ziemię i majątki. Informacje u rządowego correctora Godofredo Lima przy ulicy Marechal Deodoro N 38!

**Bacność!**  
ZAWIADAMIAM SZANOWNYCH KLIENTÓW ŻE MÓJ SKŁEP POD NAZWISKIEM  
**Casa Ideal**  
ZOSTAŁ NA TEM SAMEM MIEJSCU OBOK RZEŹNI GAR-MATRA.  
**E. ALBERTO.**  
Rua Jose Bonifacio N. 9. - Curytyba.

**HOTEL CENTRAL**  
Curytyba — Rua Ebano Pereira N 8  
WYGODNE URZĄDZENIA. — SMACZNA KUCHNIA  
GOSPODA O PIERWSZORZĘDNEJ OBSŁUDZE  
Oddziały dla rodziny  
Otwarte całą noc.  
Ceny przystępne.  
Mieszkanie i siódła la carter, na miesiąc 250\$. Stółwanie się dla pańców za 200\$ z mieszkaniem miesięcznie 80\$000, bez mieszkania 60\$000.  
**Najlepszy hotel dla rodzin!**